

ks. Przemysław Król SCJ

SPÓŁECZNY WYMIAR EUCHARYSTII NA PRZYKŁADZIE DUSZPASTERSTWA PRZEDSIĘBIORCÓW

Eucharystia i codzienne życie człowieka wierzącego powinny być nierozzerwalnie związane. Oznaką słabej wiary jest zaniedbywanie uczestnictwa we Mszy Świętej, uczestnictwo niepełne, postrzeganie niedzielnej Mszy Świętej w kategoriach obowiązku. Niewielka świadomość czym jest Eucharystia, sprawia, że nie ma ona przełożenia na codzienne życie. Można wtedy mówić o niespójności życia wiary z życiem codziennym.

W przypadku środowiska przedsiębiorców obydwie te zagrożenia występują, wzajemnie na siebie oddziałując. Brak czasu, zaangażowanie w świat finansów mogą łatwo doprowadzić do zaniedbania życia modlitwy i ograniczenie osobistego wysiłku na rzecz umocnienia swojej wiary. Z drugiej strony silna presja na zysk w przypadku prowadzenia firmy oraz niezinterioryzowane wartości sprawiają, że praktyka zarządzania może stać w sprzeczności z wymaganiami moralnymi.

Poniższe rozważania będą czerpały inspirację z grupy katolickich przedsiębiorców, powinny być jednak odczytane w szerszym kontekście zaangażowania człowieka wierzącego w sprawy społeczne i zawodowe.

„Eucharystyczne początki” duszpasterstwa przedsiębiorców

Zaczął się od jednego zdania wypowiedzianego przez papieża Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Polski w 1997 roku: „Zwracam się tu przede wszystkim do tych braci w Chrystusie, którzy

zatrudniają innych. Nie dajcie się zwodzić wizji szybkiego zysku, kosztem innych. Strzeżcie się wszelkich pokus wyzysku. W przeciwnym razie każde dzielenie eucharystycznego Chleba stanie się dla was wyrzutem i oskarżeniem” (Legnica, 2.06.1997).

Była to papieska homilia na tematy społeczne, dotyczyła pracy, bezrobocia i zatrudniania innych. Ojciec Święty w swoich rozważaniach wyszedł od Eucharystii w aspekcie społecznym. Papież podkreślił, że „Eucharystia stała się źródłem głębokiej więzi między uczniami Chrystusa: budowała «komunię», wspólnotę Jego Ciała Mistycznego. Wspólnota ta miała korzenie w miłości i była przeniknięta miłością. Widzialnym znakiem tej miłości była codzienna troska o każdego pozostającego w potrzebie. Dzielenie eucharystycznego Chleba było dla chrześcijan wezwaniem do tego, by dzielić również chleb codzienny z tymi, którzy go nie mają. Niektórzy nawet, jak czytamy w Dziejach Apostolskich, «sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby» (Dz 2,45). Ta działalność pierwszej wspólnoty Kościoła we wszystkich wymiarach życia społecznego była kontynuacją Chrystusowej misji niesienia światu nowej sprawiedliwości – sprawiedliwości Królestwa Bożego” (Legnica, 2.06.1997).

Papież przywołał swoje encykliki społeczne i odniósł się do problemów społecznych lat dziewięćdziesiątych XX wieku – przemian społecznych naznaczonych piętnem niesprawiedliwości oraz bezrobociem. Stąd ten wspomniany apel do pracodawców o zatrudnianie innych zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości społecznej. W przeciwnym razie następuje wewnętrzny upadek moralny osoby (zwycięstwo pokusy zysku kosztem innych) oraz niezdolność do przyjęcia eucharystycznego Pokarmu. Owa niezdolność wynika z tego, że niesprawiedliwość z definicji niszczy więzi z drugim człowiekiem, skutkiem wyzysku są coraz głębsze podziały, potęguje on antagonizmy i nienawiść. Dla każdego, kto tak by postępował, Eucharystia jako sakrament jedności i braterstwa staje się „wyrzutem i oskarżeniem”.

Słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego zapaliły przedsiębiorcę Marka Świeżego, prowadzącego w Małopolsce firmę handlo-

wą. Zauważył on z pewnym niezadowoleniem, że Kościół stawia wymagania przedsiębiorcom, lecz nie mówi, w jaki sposób je zrealizować. Podjęte przez niego starania (m.in. zdanie zamienione z Ojcem Świętym, wizyta u kard. Franciszka Macharskiego), doprowadziły go do zorganizowania w 1999 roku pierwszego spotkania przedsiębiorców w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach (gm. Dobczyce). Wzięli w nim udział okoliczni przedsiębiorcy, którzy postanowili spotykać się regularnie na rekolekcjach i lokalnych dniach skupienia. Historia ta pokazuje, że zdanie odnoszące się do Eucharystii wypowiedziane przez Jana Pawła II zainicjowało spotkania duszpasterskie dla przedsiębiorców. Widzieć w tym należy działanie Ducha Świętego, ponieważ dzięki podjęciu tej działalności sercanie w Polsce stali się kontynuatorami misji społecznej swojego założyciela o. Leona Jana Dehona.

Chleb i wino - owoc pracy rąk ludzkich

Istotnym aspektem rozważań o Eucharystii w życiu przedsiębiorcy jest chleb i wino. Jako „owoce ziemi i pracy rąk ludzkich” wyrażają to wszystko, co człowiek wytwarza, a następnie ofiaruje Bogu oraz wspólnocie.

Pierwszym aspektem będzie dzielenie się dobrami z pracownikami. To oni własnym wysiłkiem wytwarzają produkty i usługi oferowane przez firmę. Jeden z przedsiębiorców słusznie zauważył, że przyjęte nazewnictwo *pracodawca* – *pracobiorca* (*pracownik*) są niewłaściwe. Stwierdził, że on jako przedsiębiorca jest *pracobiorcą*, który przyjmuje pracę pracowników i musi za nią odpowiednio zapłacić. Zatrudniona przez niego osoba jest zaś *pracodawcą* – osobą oddającą owoc swojego wysiłku. Wynagrodzenie nie może być traktowane jako „cena pracy”, ale jest czymś, co jest wytworzone przez osobę, jej zaangażowanie, umiejętności i wysiłek.

Drugim aspektem jest udostępnienie wytworów pracy klientom firmy. Dokument *Powołanie lidera biznesu* podkreśla, że mają to być „dobre dobra”, a więc produkty i usługi, które prawdziwie słu-

żą człowiekowi, sprzyjając jego rozwojowi. Nie są nimi te działania, które szkodzą człowiekowi zarówno w aspekcie fizycznym (np. nałogi), jak i duchowym (niemoralność). Przedsiębiorca ma tak przetwarzać dostępne mu zasoby, „czynić sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1,28), aby służyły rozwojowi człowieka.

Trzecim aspektem jest troska o ubogich. W działalności firmy może ona wyrażać się na różne sposoby, warto wymienić przynajmniej trzy:

- staranie o dostępność produktów dla ludzi uboższych poprzez kształtowanie cen. Dotyczy to zwłaszcza grupy produktów podstawowych koniecznych do życia, rozumianych zarazem szeroko, takich jak dostęp do edukacji, odpoczynku, rekreacji, kultury i sztuki.
- działalność typowo charytatywną – warto podkreślić działania o charakterze lokalnym, odpowiadającym na potrzeby najbliższych społeczności.
- działalność o charakterze personalnym – dotyczy to działań mających na celu dawanie pracy ludziom nieodnajdującym się na rynku pracy (niepełnosprawni, osoby długotrwale bezrobotne, o niskich kompetencjach, wychodzące z nałogów, powracające do społeczeństwa po odbyciu kary więzienia itd.). Zatrudnienie takiej osoby jest zazwyczaj większym wyzwaniem dla pracodawcy, wymagającym cierpliwości, wzmożonej asystencji czy wydatków na kształcenie, zarazem praca daje szansę tej osobie na rozwój i polepszenie swego losu na wielu płaszczyznach.

Firma jako wspólnota

W nauczaniu społecznym Jan Paweł II wielokrotnie odnosił się do celu prowadzenia działalności gospodarczej, zawsze podkreślając aspekty personalistyczne. W encyklice *Centesimus annus* pisał: „Celem zaś przedsiębiorstwa nie jest po prostu wytwarzanie zysku, ale samo jego istnienie jako wspólnoty ludzi, którzy na różny sposób zdążają do zaspokojenia swych podstawowych potrzeb i stanowią szczególną grupę służącą całemu społeczeństwu” (nr 35).

Myśl tę rozwinęła Papieska Komisja Iustitia et Pax, wydając w 2012 roku dokument w całości skierowany do przedsiębiorców pt. *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*. Zawiera on opis głównych wyzwań gospodarczych współczesności, zarazem – zgodnie z tytułem – koncentruje się na tych, którzy odpowiadają za kształt życia gospodarczego. Przede wszystkim jest skierowany do liderów biznesu jako odpowiedzialnych za kształt życia społecznego, podkreślając rolę ich osobistych wyborów i decyzji oraz ich skutków dla tzw. interesariuszy – pracowników, klientów, kontrahentów, społeczności lokalnej, środowiska i państwa.

W odniesieniu do pracowników podkreślony jest aspekt wspólnotowy firmy: „Chociaż wyrażenie «wspólnota ludzi» nie jest zbyt częste we współczesnej literaturze biznesowej, najlepiej oddaje ono to, czym mogą być firmy i korporacje. Etymologia słów *firma* i *towarzysz*, z angielskiego *company* i *companions*, *cum* (z) oraz *panis* (chleb) sugeruje «wspólne łamanie chleba». Z kolei etymologia słowa *korporacja* – łacińskie *corpus* (ciało) – sugeruje grupę ludzi «zjednoczonych w jednym ciele»” (*Powołanie lidera biznesu*, 57). Jest to zatem wizja firmy wynikająca wprost ze wspólnoty eucharystycznej, gdzie głową jest sam Chrystus. Wbrew pozorom nie jest to jedynie teoria, lecz taka koncepcja może mieć konkretne przełożenie na działalność firmy. Pracownicy mogą stawać się właścicielami (akcjonariat pracowniczy), co niestety w Polsce jest nadal rzadko stosowane. W wymiarze zarządzania polega na kształtowaniu struktury w oparciu o zasadę pomocniczości, gdzie pracownicy na różnych szczeblach mogą podejmować decyzje i realizować współodpowiedzialność za firmę. W tak zarządzanej firmie, gdzie pracownicy mają realny wpływ na jej funkcjonowanie, traci sens istnienie związków zawodowych, słabnie logika „walki o swoje”. W jej miejsce pojawia się współodpowiedzialność. W polskich realiach jest to nadal trudne do realizacji ze względu na obciążenia historyczne.

Na uwagę zasługuje aspekt wspólnoty w małych firmach. Często są to firmy rodzinne, ich wielkość w naturalny sposób kształtuje re-

lacje. Sprzyja to budowaniu wspólnoty, w tym rola szefa jest szczególnie istotna, ponieważ jest on blisko, w nieustannym kontakcie i tak naprawdę od niego zależy, jak będzie układała się współpraca. Choć małe firmy są mniej efektywne w aspekcie finansowym i zazwyczaj oferują niższe wynagrodzenia niż duże korporacje, mogą nadrobić poprzez atmosferę pracy.

Choć nie jest to zjawisko częste, niektórzy przedsiębiorcy zapraszają swoich współpracowników do wspólnej modlitwy w firmie, na okazjonalne Msze Święte w intencji firmy (ten zwyczaj ma bardzo długą tradycję i związany jest z cechami rzemieślników), są także przypadki, że przedsiębiorca tworzy oratorium czy pokój modlitwy w firmie. Takie działanie wymaga dużej delikatności, aby uszanować wolność każdego, nie tworzyć „przymusu religijnego”, ale zarazem jest jasną deklaracją wartości, na jakich budowana jest firma.

Podkreślenie wymiaru wspólnotowego oraz oparcie się na wartościach, choć w pewnych sytuacjach jest wyzwaniem, w długofalowej perspektywie jest korzystne dla firmy: poprawia atmosferę pracy, wzmacnia zaangażowanie pracowników i ich odpowiedzialność za firmę, zmniejsza rotację pracowników, zwiększa wiarygodność firmy.

Świętowanie niedzieli

Istotnym aspektem łączącym się z Eucharystią jest świętowanie niedzieli. Wydaje się, że w kaznodziejstwie podkreśla się przede wszystkim obowiązek uczestnictwa we Mszy Świętej oraz powstrzymywania się od pracy. Papież Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Dies Domini* przedstawił wielowymiarową teologię tego dnia. W środowisku przedsiębiorców ukazywanie integralności Eucharystii oraz przeżywania niedzieli jest szczególnie istotne. Wynika ono z diagnozy charakteru pracy i potrzeb tych ludzi. W uproszczeniu można stwierdzić, że są to ludzie bardzo zapracowani, zajęci wielką ilością spraw (cały czas dominującym modelem jest władza jednoosobowa – szef rządzi wszystkim). Skutkiem tego jest zaniedbywanie życia duchowego oraz życia rodzinnego. Często proste rady

w stylu „zmień pracę”, „inaczej zorganizuj firmę” są niemożliwe do wykonania ze względu na zewnętrzne zobowiązania (np. kredyty do spłacenia) oraz wewnętrzne, jak niezdolność do zmiany.

W tym kontekście niedziela jest doskonałym „narzędziem duszpasterskim” w środowisku katolickich przedsiębiorców, zapewne wybrane aspekty można odnieść także do szerszego grona katolików aktywnych i zapracowanych.

– Pogłębienie „teologii odpoczynku”. Należy przejść od ujęcia negatywnego „nie pracować” do pozytywnego „odpoczywać”. Niedziela nie może być zatem dniem zmarnowanym na „nic nierobienie”. Niestety takie podejście jest bardzo częste, sprzyjają temu media oraz Internet. Dobrze przeżyta niedziela to taka, kiedy czas zostanie przeznaczony na konkretne działania, takie jak pogłębienie życia duchowego (wspólne uczestnictwo przez rodzinę we Mszy Świętej, udział w uroczystościach rodzinnych, okazjonalne odwiedzenie sanktuariów, prywatne pielgrzymki), wzmocnienie relacji z rodziną (zabawy, wycieczki, odwiedziny, a zwłaszcza chorych i starszych itd.), aktywny wypoczynek z najbliższymi (sport, rekreacja, wycieczki), kultura (zwiedzanie, korzystanie z propozycji instytucji kulturalnych). Okazuje się, że pokonanie własnego lenistwa („za tydzień pojedziemy”), zaplanowanie i odrobina kreatywności mogą bardzo pozytywnie wpłynąć na wzmocnienie relacji, wzbogacenie życia wewnętrznego, a w efekcie także poziom zadowolenia.

– Rzadko przywoływany jest aspekt dostrzeżenia dobrych owoców swojej pracy i wdzięczności wobec Stwórcy za powierzone dary. Bóg „odpoczywa” siódmego dnia nie dlatego, że jest zmęczony, lecz obraz ten uwydatnia zwieńczenie dzieła pełnego wielkości i dobroci, jakim było stworzenie świata i człowieka. Aby dobrze świętować niedzielę, trzeba zatem tak pracować przez cały tydzień, aby dostrzec wszelkie wypracowane dobro, ucieszyć się nim i podziękować Bogu. W tym kontekście nie będzie nadużyciem taka interpretacja przypowieści o talentach (por. Mt 25,14-30), że przedsiębiorca powinien co tydzień stanąć przed Panem i zdać relację z powierzonych mu dóbr. Dostrzeżenie dobra swojej pracy pozwa-

la ucieszyć się nią, także w kontekście dobrego wykorzystania. Zakupiony majątek, jak na przykład nowy samochód, dom letniskowy czy jacht, powinien dawać radość nie tylko właścicielowi, ale ułatwiać i służyć wzmocnieniu relacji z innymi.

– Zrozumienie wyjątkowości niedzieli w kontekście pracy, odpoczynku i wdzięczności pozwala na pełniejsze i bardziej owocne przeżycie niedzielnej Mszy Świętej. Przestaje ona być jedynie obowiązkiem, koniecznością wciśniętą w wolną chwilę, staje się najistotniejszym punktem, do którego nawiązują inne czynności i wydarzenia tego dnia. Wspólne uczestnictwo małżonków czy całej rodziny staje się kolejnym czynnikiem integrującym.

Autorzy dokumentu *Powołanie lidera biznesu* ukazują przedsiębiorcom tę więź Eucharystii, pracy i odpoczynku słowami: „Spoczynek w Bogu nadaje naszej pracy nowy kontekst – kontekst ciągłego odkrywania obfitości Bożych darów stworzenia. Sakramentalne uwielbienie nie jest ucieczką od świata biznesu; daje nam ono przestrzeń, aby zagłębić się w rzeczywistość świata i kontemplować Boże dzieła. Objawienie Boga, które można tylko przyjąć, a nie osiągnąć, ukazuje, że Jego Duch przenika materialność, że łaska udoskonala naturę, a oddawanie czci sprawia, że praca staje się święta. Dlatego właśnie Eucharystia jest najgłębszym wyrazem Dnia Pańskiego. To tam najgłębiej i najdoskonalej widzimy «dzieło ludzkich rąk» we współpracy ze zbawczym dziełem Boga: w pracy ludzkiej, wyniesionej przez pracę Bożą, chleb i wino przeistaczają się w Rzeczywistą Obecność, obecność, która ma władzę odkupienia świata” (*Powołanie lidera biznesu*, 69).

Msza Święta w praktyce duszpasterskiej

Podczas legnickiej homilii Jan Paweł II przypomniał również słowa Soboru Watykańskiego II, że „żadna (...) społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeżeli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii, od niej (...) trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty” (*Presbyterorum*

ordinis, 6). Jest to ważne przypomnienie, ponieważ w czasach indywidualizmu pokusą jest sprowadzenie życia wiary jedynie do wymiaru prywatnego. W środowisku przedsiębiorców zagrożenie to jest tym silniejsze, że współcześnie jest wielka moda na „rozwój osobisty”, poprzez szkolenia, *coaching*, *mentoring* itp. Bardzo aktualnie brzmią słowa Papieża: „Wydaje się, że wielu chrześcijan zatraca świadomość nie tylko centralnej roli Eucharystii, ale nawet tego, że powinni dziękować Bogu, modląc się wraz z innymi w łonie wspólnoty kościelnej” (*Dies Domini*, 5).

Fundamentem wszystkich spotkań Duszpasterstwa Talent jest zatem celebracja Eucharystii, zazwyczaj na rozpoczęcie spotkania. W większości przypadków, gdy spotkania odbywają się przy parafiach czy we wspólnotach zakonnych, nie ma z tym najmniejszego problemu. Miejscem niektórych spotkań o charakterze konferencyjnym są hotele czy typowe sale konferencyjne. Nawet wtedy czymś oczywistym dla wszystkich uczestników spotkania jest to, że w programie będzie zaplanowana Msza Święta.

W niektórych miastach Msza Święta wieczorna w parafii poprzedzająca spotkanie tematyczne jest sprawowana w intencji przedsiębiorców z danej miejscowości. Dzięki temu mają oni okazję do wspólnej modlitwy, a duszpasterze mają okazję do skierowania słów właśnie do tej grupy wiernych.

Wielu przedsiębiorców stara się również regularnie, a nawet codziennie, uczestniczyć w porannej Mszy Świętej. Podkreślają, że tak przeżyty poranek, zanim rozpocznie się codzienna gonitwa, niezliczona liczba spotkań, maili i telefonów, pozwala nadać całemu temu wysiłkowi odpowiedni priorytet przez postawienie Boga na pierwszym miejscu.

Zakończenie

Ponieważ we wstępie zasygnalizowano wyzwania oraz niebezpieczeństwa, jakie wynikają z „podzielonego życia”, w zakończeniu warto podkreślić, że głębokie przeżycie Eucharystii przemienia

wnętrze człowieka i uzdalnia go do realizacji w codziennym życiu swojego powołania. Dzięki temu można i trzeba być świętym przedsiębiorcą, który wie, jaki jest cel jego działalności i do jego realizacji dobiera najlepsze środki. Wyzwania przyjmuje w duchu wiary, ze świadomością, że jest jedynie zarządcą majątku powierzonego przez Boga. Tak wykonywana praca staje się miejscem jego codziennego uświęcenia, umożliwiając dalszy rozwój życia wiary i pogłębieniu relacji z Chrystusem w Eucharystii.